

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincji . . . 6:50
za granicą . . . 8—

25

Cena egz. pojed. w całej Polsce
groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Zapowiedź pogorszenia się sytuacji gospodarczej. Ucieczka kapitałów z powodu kryzysu zaufania.

WARSZAWA, 28. 8. (PAT). Instytut Badania Konjunktury Gospodarczej i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

W rozwoju czynników gospodarczych nastąpiła pewna zmiana. Wyniki zbiorów tegorocznych zapowiadają raczej możli-

wość rozwoju rolnictwa dopiero w późniejszym okresie. Decydujący wpływ wywierają dziś jednak czynniki o charakterze zagospodarczym.

Kryzys zaufania od czerwca i lipca trwa nadal, pociągając za sobą silny odpływ wkładów z banków i ucieczkę kapitałów zagranicę, oraz tezauryzację walut obcych. Panika finansowa dotarła w lipcu do groźniejszych kapitalistów, na co wskazuje spadek wkładów w kasach oszczędności, który dotąd wykazywał, z małymi wyjątkami stały wzrost.

Ucieczka kapitałów bądź w formie lokowania gotówki w bankach zagranic-

nych, bądź w formie tezauryzacji obcych walut, bądź w jakiegokolwiek innej formie wywiera wpływ ujemny, odwrotny do tego, jaki można normalnie obserwować w wypadku dopływu kredytów zagr. Jeżeli więc import kapitałów pociąga za sobą zwiększenie produkcji, to ucieczka kapitałów uniemożliwia koniunkturę, a wobec tego stanowi zmniejszanie się produkcji, które wykazały lekki wzrost w II kwartale b. r., a mianowicie z 90.9—94 w czerwcu spadły do 92.7, przyczem zaznaczyć należy, że spadek ten byłby większy dwukrotnie, gdyby nie równoczesny przypadkowo wzrost produkcji węgla.

Przy obecnej sytuacji psychicznej społeczeństwa, w ciągu najbliższych miesięcy należy się liczyć z dalszym pogorszeniem się sytuacji. Gdyby jednak udało się przywrócić zaufanie co do przyszłych stosunków, wówczas automatycznie zostałyby stworzone warunki do pełnej konjunktury, wtedy bowiem powróciłyby do obiegu kapitały stezauryzowane i wywiezione zagranicę. Wynoszą one w chwili obecnej według ogólnikowych obliczeń około 500 milionów złotych. Ich powrót pociągnąłby za sobą upłynięcie rynku pieniężnego i rozszerzenie produkcji przemysłowej.

O pakt nieagresji z Rosją.

Długotrwałe milczenie dyplomacji polskiej, które pokrywało jej bezczynność, zostało nagle przerwane wiadomością o wdrożeniu przez Polskę rokowań z rządem sowieckim o zawarcie t. zw. paktu nieagresji. Chodzi w tych rokowaniach o zawarcie układu, któryby wykluczał zażarcie zbrojne, a wszelkie nieporozumienia miałyby być załatwiane drogą porozumienia lub rozjemstwa.

Oczywiście dojście do skutku takiego układu jest wielce pożądane, przez wiele kilometrów ciągnąca się granica wschodnia byłaby przed wszelkimi niespodziankami zabezpieczona i układ taki miałby doniosłe znaczenie w pokojowym układzie międzynarodowych stosunków w Europie. Dojście do skutku takiego porozumienia byłoby spełnieniem pragnienia polskich mas ludowych, nie chcących więcej wojny i miałyby doniosłe znaczenie, gdyż wytrąciłyby z ręki komunistycznej agitacji argument, że Polska jest awangardą świata kapitalistycznego, przygotowującego się do napadu na Rosję sowiecką.

Stwierdzić trzeba, że dyplomacja polska już od wielu lat proponowała Rosji zawarcie takiego układu, już bowiem w r. 1922 z inicjatywy polskiego rządu odbywały się w tej sprawie narady. Do zawarcia jednak układu nie dochodziło, — gdyż ze strony polskiej wysuwano żądanie, aby tym porozumieniem objąć wszystkie państwa, graniczące z Rosją od Zachodu. Chodziło o Finlandję, Estonję, Łotwę i Rumunję. Przeciw takiemu rozszerzeniu układu stale sprzeciwiały się Sowiety, głównie z powodu Rumunji, z którą mają porachunki o Besarabie. Zdaje się też, że Sowiety zbytnio nie zależało na dojściu do skutku takiego porozumienia, bo same nie brały serjo przez komunistów używanego frazesu, jakoby Polska przygotowywała się do napadu na Rosję. Paktu takiego potrzebowały tylko państwa graniczące z Rosją.

Wdrożenie obecnie tych rokowań i nadanie im wielkiego, międzynarodowego rozgłosu, zdaje się wskazywać, że obecnie zaistniały korzystne warunki. Natchnienie wyszło z Paryża, gdzie od dłuższego czasu toczyły się rokowania o zawarcie francusko-rosyjskiego traktatu handlowego. — Francja jest bankierem świata, a to zwłaszcza w obecnych ciężkich czasach nie jest bez wpływu na politykę potrzebujących pieniędzy państw. Dlatego ze spiętki zbudziła się nasza dyplomacja i Sowiety też są bardziej skłonne do zawarcia paktu.

Jakiegokolwiek jednak są kulisy tego dyplomatycznego posunięcia, chodzi o to, aby ten akt zapewniający pokój na wschodzie doszedł do skutku. Ma on wielkie znaczenie nie tylko dla stron zainteresowanych, ale i walory międzynarodowe.

Sowiety grają na dwa fronty w sprawie paktu o nieagresji.

MOSKWA, 28 sierpnia (PAT). Agencja Tass upoważniona została do zawiadomienia, że dnia 23 bm. poseł polski Patek wręczył komisarzowi spraw zagranicznych dokument, zawierający projekt sowieckiego paktu o nieagresji, który był przedstawiony rządowi polskiemu w r. 1926 przez zmarłego ministra sowieckiego Wojkowa.

Dokument, obecnie złożony przez posła Patek, powtarza te same warunki, dodając jeszcze jeden, który nie figurował w dotychczasowych rokowaniach.

Wynika stąd, że wzmiankowany dokument nie stanowi żadnego postępu w rokowaniach polsko - sowieckich, będąc raczej krokiem wstecz. Zresztą pos. Patek wręczając omawiany dokument, nie proponował wcale wznowienia rokowań i scharakteryzował sam ten dokument jako resume rokowań w latach 1926-27.

Posel Patek wręczył ten dokument w chwili swego wyjazdu z Moskwy na dłuższy urlop.

WARSZAWA, 28 sierpnia (tel. wł.). W kołach politycznych stolicy utrzymują, że zarówno tekst komunikatu Tassa jak i zaniepokojenie opinii niemieckiej oraz duża ruchliwość czynników oficjalnych

Niemiec świadczy, że Sowiety grają na dwa fronty. Ostatnie wizyty w ciągu kilku dni dość liczne ambasadora Rzeszy niemieckiej von Dirksena u komisarza Litwinowa oraz zatrzymanie się ewentualnie komisarza Litwinowa w Berlinie — dokąd wyjechał von Dirksen — w czasie przyjazdu do Genewy, są dowodem, że dyplomacja sowiecka liczy się bardzo poważnie z Niemcami i nie zamierza narażać sojuszu z Niemcami, którzy ze swej strony dążą do przeszkodzenia pacyfikacji stosunków na Wschodzie Europy.

Niemcy bowiem uważają, że podpisanie takiego paktu byłoby bankructwem całej dotychczasowej ich polityki wschodniej, końcem traktatu w Rapallo i ostatniego traktatu berlińskiego. Jeśli chodzi o stanowisko sowieckie, to w kołach stolicy utrzymują, że komunikat Tassa z jednej strony, w którym oświadczone, że niektóre punkty polskie propozycji są nie do przyjęcia, a posiedzenie Rady komisarzy ludowych z drugiej strony, na którym poruczone p. Litwinowowi prowadzenie dalszych pertraktacji, są dowodem, iż Rosja sowiecka będzie szła na zwłokę w pertraktacjach z Polską.

Rewolucja w Portugalji. Dyktator Carmona zabity?

MADRYT, 28 sierpnia (PAT). Hiszpańskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdza wiadomość o wybuchu ruchu rewolucyjnego w Portugalji. Według obiegających pogłosek, przygotowywany był zamach na Carmonę.

LIZBONA, 28 sierpnia (PAT). Wczoraj o godz. 6 rano, grupa osób cywilnych wtargnęła do koszar 3-go pułku artylerji, oraz pułku ciężkich karabinów maszynowych i opanowała koszary. Inne pułki garnizonu oraz oddziały policji, zmusiły powstańców do poddania się. Rewolta została zlikwidowana. Przywódców jej aresztowano.

WARSZAWA, 28 sierpnia (tel. wł.).

Donoszą z Lizbony, że podczas onegdajszego powstania zginęło 50 osób, a przeszło 250 odniosło rany.

Z Madrytu donoszą: Rewolucję w Lizbonie wywołało 150 cywilów, uzbrojonych w rewolwery, którzy rozbili część wojska w koszarach, przyczem wielu żołnierzy przeszło na stronę powstańców.

Wbrew wiadomościom rządu portugalskiego podobno rewolucja w Portugalji trwa nadal. Poza Lizboną powstanie wybuchło również na prowincji.

Rozeszła się niesprawdzona dotychczas pogłoska, iż na prezydenta Portugalji Carmonę dokonany został zamach. Carmona został podobno zabity.

„Naczelny komitet dla spraw bezrobocia”.

WARSZAWA, 28 sierpnia (tel. wł.). Rada Ministrów postanowiła na posiedzeniu środowym powołać do życia „Naczelny Komitet do spraw bezrobocia”.

Do Komitetu mają należeć przedstawiciele rządu, społeczeństwa i „sfer zainteresowanych”. Jak należy rozumieć te dwa ostatnie czynniki? — nie wiadomo.

Komitet będzie dysponował różnemi funduszami, między innymi funduszem t. zw. akcji specjalnej pomocy dla bezrobotnych.

O ile sądzić można Komitetowi przekazane mają być w pierwszym rzędzie funkcje raczej filantropijne.

Samo zagadnienie bezrobocia nie zostanie, rzecz jasna przez to rozwiązane. Na czele Komitetu ma stanąć „ktoś z poza Rządu”.



447

wszędzie do nabycia

Pracownicy miejscy w Warszawie za strajkiem.

WARSZAWA, 28 sierpnia (tel. wł.). Wczoraj wieczorem ukończyły się obrady delegatów Związku pracowników miejskich. Zebrani postanowili propozycję magistratu w sprawie udzielenia kredytów na żywność i opał odrzucić. Kredyty te zadłużyłyby jeszcze bardziej pracowników.

Postanowiono upoważnić zarząd Zw., aby porozumieć się z komisją porozumiewawczą pracowników państw. i przyłączyć się do projektowanej akcji strajkowej.

SMIERĆ OD PIORUNA.

PRZEMYSŁ. 28. sierpnia. (Pat.) W czasie onegdajszej burzy jaka przeszła nad gminą Grąziowa pow. Dobromil, piorun uderzył w dom Iwana Garbowskiiego. Właściciel domu poniósł śmierć zaś teść jego został porażony. Wskutek uderzenia piorunu powstał pożar, który wkrótce zlokalizowano. Spalił się dach chaty.

Wzrok i słuch skierowany w stronę estrady!!! Od 16. b. m. Kawiarnia „LOUVRE”

znów nęci Szan. Publiczność, swymi niezwykłymi produkcjami artystycznymi.

WPISY do 4-ro klasowej szkoły z prawem publiczności **M. R. GOLDFARBOWEJ** ul. Dąbczańskiej 1. 9, (Cytadela) przyjmuje codziennie od godziny 10 — 12 i od 4 — 5. Zarząd.

Wszyscy uczniowie szkoły zostali przyjęci do gimnazjów publicznych.

Kursy języków obcych dla dziewcząt i młodzieży gimnastyka i lekcje muzyki. 613

Telefon 71-56.

Masowe przesiedlanie rolników w Sowietach.

WILNO, 28 sierpnia (PAT). „Express Wileński“ podaje wiadomość o niebywałym popłochu wśród obywateli sowieckich, mieszkających pogranicza sow.-polskiego, jaki wywołała informacja, iż według projektu, zatwierdzonego przez komitet główny do spraw przesiedlania, władze sowieckie mają przesiedlić na Daleki Wschód, w ciągu najbliższych 10 lat, około 6 miliony rolników.

Wedle krążących pogłosek, w roku bieżącym będzie przesiedlonych 175.000 włościan. Przesiedleni mają być wybierani przede wszystkim z miejscowości granicznych z Polską.

Ołbrzymi pożar z powodu podpalenia.

BRZESĆ (nad Bugiem), 28. sierpnia. (Pat.) Na tle sporu majątkowego, pomiędzy braćmi Łuszczycami i Łuszczycami, podpalono ogień pod dom swego brata Maksyma, w Drohiczku. Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki, wskutek czego spłonęło 20 domów mieszkalnych, 14 stodoł i 22 drobnych zabudowań gospod. Podpalacza osadzono w więzieniu.

Dalsze nadużycia sanacyjnego dygnitarza w Dąbrowie Górnej.

WARSZAWA, 28 sierpnia (tel. wł.). Kontrola, prowadzona w kasie kolejowej w Dąbrowie, przez kontrolerów z ministerstwa komunikacji, ujawniła dalsze nadużycia Bednarskiego.

W kasie kolejowej znajdują się przesyłane przez dyrektora blankiety, które musi wypełnić każdy wysyłający przesyłkę kolejową. Za blankiet taki pobierana jest opłata w wysokości 10 gr. Przeciwny wpływ miesięczny ze sprzedaży tych blankietów wynosi 200 do 300 zł.

Bednarski zamówił w pewnej drukarni w Sosnowcu kilkadziesiąt tysięcy takich blankietów i zaopatrzony w sfałszowane pieczęcie, sprzedawał w kasie, inkasując pieniądze dla siebie.

Podczas rewizji znaleziono jeszcze 30 tysięcy takich blankietów.

Dyrektor i kasjer w areszcie.

WARSZAWA, 28 sierpnia (tel. wł.). Komisja rewizyjna wołyńskiego Związku kas komunalnych wykryła w kasie komunalnej w Kostopolu wielkie nadużycia, których dopuścił się dyrektor tej instytucji Topór-Zabiełło, będący równocześnie sekretarzem sejmiku, oraz kasjer kasy komunalnej Szulowski. Oba aresztowano. Na razie stwierdzono w kasie brak 20.000 zł.

TAJNE SZYFRY SKRADZONE Z PANCERNIKA.

SZTOKHOLM, 28. sierpnia. (Pat.) Senacja dnia jest tu odkrycie zniknięcia z pancernika „Fylgia“ tajnych szyfrów sygnałowych. Wykrycie kradzieży nastąpiło po powrocie floty z manewrów. Dotychczas śledztwo nie dało żadnych wyników.

Stanowisko opozycyjne Labour Party wobec rządu.

LONDYN, 28 sierpnia (PAT). Na posiedzeniu rady naczelnej Trade-Unionów i Labour Party, uchwalono następującą rezolucję: Rada naczelna Trade-Unionów i komitet wykonawczy Labour Party na wspólnym posiedzeniu, rozważywszy sytuację, powstałą przez uformowanie nowego rządu, wyrażają jednomyślny pogląd, iż rządowi temu należy przeciwstawić się usilnie w parlamencie i w całym kraju.

Rezolucja aprobuje stanowisko ministrów byłego rządu, którzy odmówili mu poparcia, i zaleca parlamentarnej grupie Labour Party, by ukonstytuowała się jako oficjalna parlamentarna opozycja.

LONDYN, 28 sierpnia (PAT). Ministrem wojny w nowym rządzie został mianowany były ambasador W. Brytanii w Paryżu lord Crewe (liberał).

Wyprawa po złote ruble.

B. starosta, b. wywiadowca policji i woźny aresztowani na granicy polsko-sowieckiej.

WARSZAWA, 28 sierpnia (tel. wł.). Policja w Stołpcach została powiadomiona w drodze poufnej, iż w pobliżu granicy polsko-sowieckiej zauważono trzech mężczyzn, nieznanych w okolicy, zamierzających w porze nocnej przekroczyć granicę.

Delegowani na miejsce funkcjonariusze policji w pobliżu posterunku granicznego zatrzymali trzech nieznajomych, którymi, po wylegitymowaniu, okazali się: 1) Alfred Konopka, zam. w Warszawie, Nowy Świat 55, był starosta w latach 1919—1920 powiatu Bielsko-Podlaskiego, obecnie bezrobotny; 2) Aretjusz Pawluk, zam. w Warszawie przy ul. Żąbkowskiej 3, do niedawna wywiadowca warszawskiego urzędu śledczego i 3) Zygmunt Gruszecki, zam. w Warszawie (Zdobycz Robotnicza, ul. Chelmska), woźny jednej z instytucji warszawskich.

Z przebiegu przeprowadzonego dochodzenia wynika, iż Gruszecki, uciekając z bolszewiji w r. 1919, ukrył jakoby w okolicy wsi Swoboda (na terenie Sowietów) 18.000 rubli w złocie, którą to sumę zakopał w ziemi.

Przybrawszy sobie do pomocy byłego starostę i byłego wywiadowcę, zamierzali wraz z nim przekroczyć granicę polsko-sowiecką i dostawszy się do wsi odkopać skarb i odzyskać swój majątek.

Jaki był jednak istotny cel wyprawy, wykaże niewątpliwie dalsze śledztwo.

Wedle wszelkiego jednak prawdopodobieństwa, wyżej wymieniona oryginalna „trójka“ zamierzała drogą nielegalną przedostać się do Sowietów i pozostać tam na stałe.

300 milionów dolarów dla Anglii.

LONDYN, 28. 8. (PAT). Agencja Reutersa donosi z N. Jorku: Według „Evening Post“ bankierzy z Wallstreet wyrazili już swoją zgodę na udzielenie skarbowi angielskiemu nowego kredytu krótkoterminowego w sumie co najmniej 300 milionów dolarów. Ze strony kół urzędowych odmawiają jakichkolwiek wyjaśnień w sprawie powyższej wiadomości, ale równocześnie nie zaprzeczają jej prawdziwości.

Wspomniany kredyt miałby być dostarczony przez bankierów prywatnych z bankiem Morgana na czele. Podobno rokowania, dotyczące powyższego kredytu odbywają się w drodze telefonicznej i telefonicznej już od dłuższego czasu, a bankierzy amerykańscy są w stałym kontakcie z gubernatorem Banku Angielskiego.

Zamiast bibuły komunistycznej -- paczka fałszywych pieniędzy.

WARSZAWA, 28 sierpnia (tel. wł.). W czasie rewizji dokonywanych wczoraj przez policję polityczną wśród sfer komunistycznych wykryto przypadkowo u niejakiego Spenzera przy ul. Sierakowskiej 5, paczkę fałszywych dwuzłotówek.

Okazuje się, iż Spenzer był hurtownikiem fałszywych pieniędzy i rozdawał je detajlistom, którzy puszczali je w obieg.

W związku z tą aferą aresztowano kilka osób.

Krwawy napad górali na komisję wojewódzką.

WARSZAWA, 28 sierpnia (tel. wł.). W położonym w pobliżu Zakopanego Włotowie doszło wczoraj do krwawego zajścia, którego ofiarą padli członkowie komisji wojewódzkiej.

W budynku zarządu lasów państwowych obradowała komisja wojewódzka nad wydzieleniem terenów leśnych w 7 gminach nadleśnictwa wlotowskiego, celem zabezpieczenia regli w zachodnich Tatrach przed gospodarką górali.

Na wieść o obradach przed budynkiem zebrało się kilkuset górali, którzy zaczęli demonstrować przeciwko wydzieleniu lasów. W pewnej chwili rozagitowani górale, uzbrojeni w kłonicę, kije, topory, noże i rewolwery, wtargnęli do wnętrza

budynku, zniszczyli zupełnie urządzenie i pobili do nieprzytomności członków komisji, inż. Kabłaka z Nowego Targu, inż. Tadeusza Owczarka, wojewódzkiego inspektora lasów, oraz Małdejskiego, inspektora lasów z Nowego Targu.

Nadleśniczemu Krzysiakowi z Włotwa udało się wyrwać z rąk rozjuszonych górali i wyskoczyć przez okno. Kilkudziesięciu górali rzuciło się za uciekającym, ostrzeliwując go gęsto z rewolwerów. — Udało mu się jednak zbiec. Stan pobitych urzędników jest ciężki.

Zarządzono śledztwo, i aresztowano dotychczas 15 górali, którzy byli prowadzani banów. Dalsze aresztowania w toku.

Krwawe zajście policji z pijanym żołnierzem.

WARSZAWA, 28 sierpnia (tel. wł.). W Zambrowie pod Warszawą miało miejsce krwawe zajście z awanturującym się szeregowcem 71 pp. niejakim Hipolitem Pisińskim. Posterunkowy policji zatrzymał pijanego szeregowca Pisińskiego, który stawiał czynny opór policjantowi, przyczem w pewnym momencie wydobyl bagnet, chcąc nim ugodzić posterunkowego.

Post. Kwiatkowski zręcznym chwyttem wydarł bagnet Pisińskiemu i obezwładnił go. Wówczas kilku kompanów odbiło żołnierza. Po upływie kilkunastu minut, Pisiński wraz ze swymi kompanami wtargnął na posterunek policji i domagał się zwrotu bagnetu. W pewnej chwili chwycił szabłą komendanta posterunku. Wówczas posterunkowy Kwiatkowski wystrzelił z rewolweru, raniąc Pisińskiego w prawą pierś. Widząc to kompanowie Pisińskiego, rozbiegli się, pozostawiając ranne Pisińskiego.

Pisińskiego w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Warszawie. Jak ustalono w czasie dochodzenia, Pisiński w okresie swego życia cywilnego, znany był ze swego awanturniczego trybu życia.

Dezterter w przebraniu kobiecem mieszkał na... drzewie.

WARSZAWA, 28 sierpnia (tel. wł.). Szeregowiec 28 p. strzelców kaniowskich, 23-letni Franciszek Walencki, zdezerterował z pułku i przeszedł przez zieloną granicę do Niemiec i tam otrzymał pracę.

Ostatnio powrócił do kraju, a obawiając się aresztowania, ukrył się w suknie kobiece i sfalszował sobie paszport.

W lesie na jednym z drzew urządził

sobie swego rodzaju sypialnię z desek, w której zamieszkiwał.

Jego narzeczona, 19-letnia Stefania Macińska, przynosiła mu codziennie zapasy żywności.

Wędrowni Macińskiej do lasu zwróciły uwagę żandarmów, którzy zaczęli ją obserwować, a następnie odkryli kryjówkę i aresztowali pomysłowego deztertera.

Specjalista chorób wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) kliniki dermatologicznej w Berlinie, Pradze i Wiedniu
ordynuje od 9—1, 3—7 549

Lwów, plac Marjacki 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.
Poczekalnie separatkowe.

376 upadłości w I półroczu r. b.

W pierwszym półroczu r. b. ogółem ogłoszono 376 upadłości. Z tego w poszczególnych przemysłach: mineralnym — 4 upadłości, metalowym — 7 maszynowym i elektrotechnicznym 13 (przebieg na 2 kwartały przypada w tym przemyśle aż 11 upadłości (liczba nienotowana dotychczas), chemicznym — 6, włókienniczym — 19, papierniczym — 4, drzewnym — 14, spożywczym — 21, odzieżowym i galanterijnym — 9, poligraficznym — 3, i budowlanym — 13. Na sam handel towarowy przypada w I półroczu r. b. 217 upadłości.

HERBATA RIEDLA

Bestjalstwo.

WILNO, 28 sierpnia (PAT). Onegdaj na łące Błotki gminy radwiewickiej, wracający z grzybami mieszkańiec Radunia Karaciewicz dokonał bestjalstwa czynu na 10-letnim pastuchu Henryku Walickim, — który przypadkiem rozsyłał mu grzyby. Mianowicie chwycił Walickiego za rękę wepchnął go twarzą do rozpalonego ogniska. Walicki doznał bardzo ciężkich poparzeń całej twarzy. Sprawę skierowano do władz sądowych.

Aresztowania w Boryslawiu. Dokoła mordu na osobie agenta Buksy.

W wyniku dochodzeń związanych z mordem politycznym a osobie przod. PP. Buksy w Boryslawiu, aresztowano jednego sprawcę tej zbrodni, niejakiego Adamowskiego.

W dniu wczorajszym aresztowano — jak donoszą — drugiego współsprawcę morderstwa, niejakiego Stanisława Kostkę.

Odstawiono ich do sądu okręgowego w Samborze.

„Agent“ powszechnej Unii Kredytowej.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, jeszcze w czerwcu br. policja lwowska otrzymała doniesienie od em. dyrektora Sądu Okręgowego w Przemyślu Józefa Hellera, że na terenie tamtejszym grasuje niejaką Wł. Karpinię, osobnik bez określonego zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, który przedstawia się, jako agent „Powszechnej Unii Kredytowej“ we Lwowie (Sykstuska 8) i zbiera zamówienia na kupno Premii Pożyczki Budowlanej i od natychmiast ludzi zamiast pierwszej raty inkasuje całą kwotę a następnie potwierdza odbiór kwoty na zamówienie nie zawiadamiając o tem nawet Pow. Unii Kredytowej. Kupujący nie otrzymują oczywiście kupionych papierów wartościowych. Dyr. Heller donosił że oszust znajduje się we Lwowie.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Karpinię również we Lwowie naciągał wiele osób. Dopiero wczoraj policja ujęła sprawcę.

Eksplozja granatu na Pohulance.

W dniu wczorajszym nastąpiła na Pohulance eksplozja naboju. Jakis nieznany chłopak znalazł tam w zaroślach granat, który wrzucił do wznieconego przez siebie ogniska. Momentalnie nastąpiła eksplozja wskutek czego pasące się w pobliżu krowy zostały poranione. Policja wdrożyła dochodzenia.

Obrabowanie listonosza.

WARSZAWA, 28. sierpnia. (tel. wł.). Wczoraj przedpołudniem w lesie na górze św. Wawrzynia w Orzeszu powiatu pszczyńskiego na drodze prowadzącej do Starej Szklarni napadnięty został przez dwóch bandytów uzbrojonych w rewolwery listonosz z urzędu pocztowego w Orzeszu, Augustyn Dyndus. Rabusie pod groźbą zastrzelenia, skradli listonoszowi z torby służbowej kilkaset złotych gotówki, poczem rozrzućili mu pocztę i poprzeczali opony i detki od roweru. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli w las. Zarządzony natychmiastowy pościg nie dał żadnego rezultatu.

Uderzeniem kosi odrębali głowę.

WILNO, 28. sierpnia. (Pat.) Na terenie majątku pow. pińskiego w odległości 1 km. od Pińska, na wracającego do domu niejakiego Sadowskiego napadli dwa bracia Lewczukowie.

Kilkoma uderzeniami kosi odrabali nieszczęśliwej ofierze głowę. Po dokonaniu zbrodni ułożyli stos, wznosząc na nim ogień. J. wrzucił w niego zwłoki Sadowskiego. Spłoszeni przez nadjeżdżające furmanki zbrodniarze usiłowali zbiec. W pościgu zdołano jednak ująć opryszków.

Co wolno magnatowi - kapitaliście?

Głośną była swego czasu afera księcia Pszczyńskiego, któremu z tytułu załączonych podatków nałożyły polskie władze skarbowe areszt na jego majątek. — Afera ta znalazła nawet echo w Genewie, gdyż ks. Pszczyński poskarżył się Lidze Narodów na postępowanie władz polskich.

Obecnie wychodzi na jaw nowa sprawa tego magnata, która niewątpliwie wzbudzi dużą sensację.

Ks. Pszczyński — właściwie jego nazwisko brzmi hr. Hochberg — jest właścicielem 42 tysięcy hektarów ziemi, oraz licznych kopalń i zakładów przemysłowych, wraz ze znanym browarem w Tychach.

Jeśli się zważy, że ogólna powierzchnia gospodarstw rolnych na Górnym Śląsku wynosi 355 tysięcy ha, to wówczas przypuścić sobie będziemy mogli, jakim magnatem jest książę Pszczyński, posiadający przeszło dziesiątą część całego Górnego Śląska!

Istnieje na Śląsku przepis, ograniczający prawo wydobywania węgla z terenów, na których stoją zabudowania, oraz placenia odszkodowania właścicielom gruntów, jeśli poniosą oni straty przez to, że z pod ich roli wydobyto węgiel. Książę Pszczyński ma nabyte prawo wydobywania węgla nawet tam, gdzie grunt nie jest jego własnością.

W miejscowości Łaziska pod Katowicami, książę Pszczyński prowadzi tam rabunkową gospodarkę podziemną i wyraża przez to wielkie szkody tamtejszym drobnym rolnikom, których grunta zapadają się często wskutek podębrania węgla, lub bywają zalewane przez wodę. Z tego powodu zgłaszają oni pretensje o odszkodowanie, przyczem dochodzi do ostrych nieraz zatargów, gdyż ks. Pszczyński niechętnie płaci za szkody, wyrządzone przez siebie.

Podobny zatarg ma obecnie miejsce. Podczas szacowania szkód rolnych pełnomocnik ks. Pszczyńskiego przedstawił plany wydobywania węgla, zatwierdzone przez Wyższy Urząd Górniczy, z których wynikało, że grunta te nie były podkopane, a zatem ks. Pszczyński nie ma obowiązku placenia odszkodowania. Ale komisja szacunkowa stwierdziła, że w sa-

mych Łaziskach, gdzie według planu eksploatacji węgla i przepisów miano węgla nie wydobywać, około 40 zabudowań zarysowało się, a nawet jeden dom się zawalił. Komisja zażądała zatem zbadania planów — przedstawionych przez ks. Pszczyńskiego z planami, znajdującymi się w Wyższym Urzędzie Górniczym. — I tu okazało się, że plany te nie zgadzają się z sobą. Jaka jest tego przyczyna i czy zachodzi jakieś nadużycie, musi być konieczne wyjaśnienie. Tymczasem wielu drobnych rolników zostało dotkliwie poszkodowanych, a co więcej, że dziesiątki mieszkańców jest narażonych na niebezpieczeństwo utraty życia w razie zawalenia się domów, stojących na podkopanych gruntach.

Co na to władze?

—oo—

Wyprowadzić teatr z ślepej uliczki!

Po długotrwałych zapasach między Związkiem Artystów Scen Polskich, a Związkiem przedsiębiorców teatralnych (zwanych także dyrektorami, choć wielu z nich mogłoby z lepszym skutkiem robić w branży galanterijnej czy innej), po zapasach, po których pozostały rzeki krwi atramentowej, rozlanej na szpaltach czasopism i osad rozgoryczenia w sercach braci aktorskiej zapanowała złowieszcza cisza. Z dniem 1 września rozpoczynał się corocznie sezon teatralny, ale w bieżącym roku sceny teatrów wielkich miast polskich — w Warszawie, Lwowie, Poznaniu, Krakowie — nie zaludniał się dnia tego barwnym i gwarnym tłumem odkrytych czarem sztuki postaci. — W ostat-

nich bowiem dopiero dniach konflikt został definitywnie w sposób negatywny rozstrzygnięty: zorganizowana w Zw. Artystów Scen Polskich rzesza aktorów, odrzuciła warunki przedsiębiorców teatralnych, pragnących teatry traktować pod kupieckim kątem własnych interesów. — Uważam, że o teatrze, o jego tak finansowych, jak i artystycznych możliwościach, powinni stanowić tylko ci, którzy go tworzą, dla których jest on warsztatem całego życia wypełniającego pracy. Teatr oddawany warendę poszczególnym osobnikom, wypacza swój charakter, bo wtedy, wchodzi czynnik prywatnego profitu danego przedsiębiorcy, profitu tego czy innego rodzaju. Tylko zrzeszenie, związane bezpośrednio z egzystencją teatru, może dać gwarancję odpowiedniego jego artystycznego rozwoju, bo ten rozwój umożliwia artystom pełnię wyżycia się i równocześnie polepsza ich warunki materialne.

Kwestja bytu teatru tak we Lwowie, jak i w innych miastach znalazła się nagle w ślepej uliczce i nad wyprowadzeniem jej stamtąd głowią się obecnie „ojcowie“ dotyczących miast. A wyjście z obecnej sytuacji może być tylko jedno: Skoro ZASP. po zerwaniu rokowań z dyrektorami zabronił członkom organizacji angażowania się u poszczególnych przedsiębiorców teatralnych i chce wziąć teatry polskie w swe ręce, nie wiem, jakie można mieć przeciw temu obiekcje. Bo pomyśl, który się wyłagł w niektórych pocziwych głowach do poźłoty, jest tak idiotyczny, że nie nadaje się do poważnego traktowania. Głównie te wymyśliły plan uruchomienia teatrów... siłami amatorskimi! — i oświadczyły, że te „siły“ w lot potrafią opanować arkania sztuki aktorskiej! Co lepsze, twierdzą, że „publiczność, która chce mieć teatry, poprze te wysiłki“. Nie, kochany pocziwco z Płpidówki czy z „Gazety Warszawskiej“ i „Kurjera Lwowskiego“ — publiczność chce mieć teatry, ale nie chce szmir i szopek, w którychby się popisywały panienki pod opieką mam i młodzi panowie, odwalający w biurach kawalki. Nie potrzeba nam scen z hecami, ale sztuki. Nie sztuki samej dla siebie, ale sztuki, pulsującej potężną krwią współczesnego życia. Teatr dzisiejszy wiednie, bo tej krwi mu brak, bo jest teatrem przeszłości w swej istocie i w swej strukturze.

Sprawa, jeśli chodzi o Lwów, przedstawia się jasno. Kontrakt z dotychczasowymi dzierżawcami powinien i może być zerwany, ponieważ nie dotrzymali jego warunków, nie otwierając sezonu z dniem 1 września. Kierownictwo to zresztą — jak wiadomo — nie stało na wysokości zadania w ubiegłym sezonie w stosunku do pracowników teatralnych wszystkich kategorii, niedotrzymując wobec nich zobowiązań finansowych. Subwencję na dramat, którą miasto miało wypłacać dzierżawcom, otrzymać winno organizacyjne zrzeszenie, wyłonione przez ZASP. — P. Schiller, który zrezygnował ze współpracy z pp. Czapelskim i Zalewskim, zgodzi się — przypuszczam — na objęcie kierownictwa, które tak świetnie dało wyniki w ubiegłym sezonie. Los opery jest już przesądzony, ale myślę, że luksus wspaniałych wystaw operowych możemy odłożyć na lepsze czasy. Za to dramat, mający pełną swobodę ruchów — nie tak jak dotychczas! — przy takim kierowniku jak Schiller i przy ożywionych świeżym zapalem współpracownikach, będzie mógł znowu zabłysnąć na scenie naszej ku radości miłośników teatru i ku chwale miasta.

A. Cwikowski.

Sprawa teatru we Lwowie miała być rozważana dzisiaj na posiedzeniu komisji teatralnej, ale w ostatniej chwili posiedzenie zostało odwołane. — Załatwienie sprawy teatralnej we Lwowie napotyka na specjalne trudności, gdyż z powodu niezapłacenia gaź personelowi, nie może być mowy o angażowaniu zespołu przez dzierżawców, a z powodu nadmiernych ich długów wogóle uruchomienie teatrów przez dzierżawców jest zupełnie niemożliwe. Okazuje się, jak lekkomyślnem było ze strony zarządu miasta wiązanie się z dotychczasowymi dzierżawcami, którzy pod żadnym względem nie mają kwalifikacji do prowadzenia teatrów.

Posiedzenie komisji teatralnej ma być podobno w poniedziałek.

Tak postępują w Szwecji

Podczas strajku robotników w prowincji gotlandskiej w dniu 14 maja b. r. przyszło do krwawego starcia z wojskiem, przyczem od kul żołnierskich zostało 5 robotników zabitych.

Sprawa ta znajdzie epilog przed sądem karnym. Naczelny prokurator postanowił wnieść oskarżenie nie tylko na sier-

żanta Raska, porucznika Beckmanna i kapitana Mesterhona, którzy dali komendę do strzelania, ale też i na starostę Pahlmanna, który wezwał wojsko na strajkujących robotników oraz na prezydenta ministrów Stenstroma, który jako najwyższy urzędnik państwa, ponosi ogólną odpowiedzialność za podwładnych urzędników.

Okropna katastrofa samochodowa.

KATOWICE. — W powodzi katastrof ostatnich czasów jedną z cięższych była ta, która wydarzyła się w ubiegłą sobotę na sosie z Piotrowic do Mikołowa na Śląsku. Samochód ciężarowy, jadący z Żywca z ładunkiem żelaznych łóżek, chciał wyprzedzić jadący przed nim wóz, zaprzężony w parę koni. Widocznie droga była śliska, wskutek czego szofer stracił panowanie nad kierownicą i wpadł z całym impetem na nadjeżdżający w tej chwili z przeciwej strony samochód osobowy. Przypadek chciał, że za samochodem osobowym jechał motocykl z dwoma osobami.

Nastąpiło straszne zderzenie. Z pod skłębionej masy wydobywały się jęki. — Właśnie nadjeżdżał autobus osobowy —

utrzymujący komunikację podmiejską. — Służba autobusowa i pasażerowie pośpieszyli na ratunek. Okazało się, że skutki zderzenia były tragiczne. Towarzysz szofera samochodu ciężarowego leżał zmiażdżony bez życia. Szofer dawał słabe znaki życia, lecz zaledwie zdołano go wydobyć z pod skłębionych gruzów i ułożyć w autobusie, celem przetransportowania do szpitala, wyzioną ducha. Czterech pasażerów samochodu osobowego zostało ciężko rannych, tak, że musiano ich odwieźć do szpitala. Obydwa wozy zostały prawie doszczętnie zniszczone. Cudem nieomal ocalili tylko motocykliści, chociaż maszyna ich została poważnie uszkodzona.

—o—

Wojowniczy adwokat - kamienicznik.

W rzeczywistości przy ul. Akademickiej 14 we Lwowie, będącej własnością Dr. Ludwika Mazurkiewicza i tegoż żony Leontyny, zajmują krawiec Fr. Bodakiewicz 3 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnię, strych i piwnicę.

Dnia 8 sierpnia 1931 r. około godziny 16-tej po powrocie z miasta, zastał on drzwi od strony lokalu sklepowego, wiodące do jego mieszkania rozbite. — Podało drzwi wiodące do ostatniego pokoju, gdzie faktycznie mieszka, zostały przez kogoś zabite.

Gdy Bodakiewicz poczył te drzwi odbijać, wpadł do jego mieszkania Dr. Ludwik Mazurkiewicz wraz z Władysławem Marynkiewiczem, Zygmuntem Żukrow-

skim, Janem Głogowskim i N. Kuźmińskim — przyczem Dr. Mazurkiewicz rzucał się na niego, siłą wyrwał mu młotek z ręki, skrepiwszy mu rękę i zaczął go bić młotkiem i kułakiem.

Bodakiewicz podał się dnia 13-go sierpnia 1931 r. oględzinom sądowo-lekarskim, a lekarz stwierdził u niego uszkodzenie ciała. Sprawa została skierowana do sądu.

Dodać trzeba, że Bodakiewicz mieszka w tym lokalu od 15 lat, czynsz płaci regularnie. Adw. Mazurkiewicz, który niedawno stał się właścicielem tej kamienicy, takich używa środków, aby się pozbyć lokatora.

—o—

Nędza mieszkaniowa na Śląsku.

Nędza mieszkaniowa jest w całej Polsce duża. Jednakowoż na Śląsku stosunki są pod tym względem bardzo opłakane głównie z tego powodu, że Śląsk skazany jest pod tym względem na własne siły i nie otrzymuje od Państwa takiej pomocy, jakby należało.

Według ostatnich obliczeń, w samych Katowicach jest około 9.000 rodzin, nie mających własnego mieszkania. W roku 1930 wybudowano zaledwie 500 mieszkań, z których 165 w nowych domach, przeważnie parterowych dla robotników. Reszta, tj. 335 mieszkań powstało z nadbudówek i z przerobienia dawnych, większych mieszkań na mniejsze.

Gdyby zatem budowa mieszkań postępowała dalej w temsamym tempie, — wówczas zapotrzebowanie zostałoby pokryte dopiero po 18 latach. Takie stosunki nie mogą istnieć i wszystkie czynniki powinny obmyśleć odpowiednie środki, by zaradzić nędzy mieszkaniowej. Jest to tem konieczniejsze, że Niemcy wykorzystują tę sytuację, by przedstawiać gospodarkę polską w niekorzystnym świetle w przeciwieństwie do stosunków na Śląsku Opolskim, gdzie naprzykład w Bytomiu w roku 1930 wybudowano 2.500 mieszkań, chociaż zapotrzebowanie jest tam znacznie mniejsze.

—oo—

Zamordowanie posterunkowego.

KRAKÓW, 28. 8. (PAT). Wczoraj w nocy między godz. 1—2 w czasie obchodu służbowego w okolicach Brzeska, został zamordowany 3 strzałami z rewolweru posterunkowy policji państwowej Jan Rusak z posterunku P. P. w Zakli-

czynie. Zwłoki jego znaleziono w polu w odległości 300 metrów od mostu na Dunaju. Śmierć zaskoczyła go niespodziewanie, tak, że nawet nie miał czasu zdjąć karabin z ramienia.

—o—

Pan „rewizor“ urzęduje...

STANISŁAWÓW, w sierpniu.

Dnia 18. sierpnia br. rannym pociągiem Nr. 324 jechały trzy panienki, córki pracowniczki warsztatów zł. PKP. w Tarnowie Michała Hajdziejewicza członka ZKK. ze Stanisławowa gdzie były na wakacjach — do Tarnowa. Wszystkie one posiadały wspólną legitymację woinego przejazdu tam i z powrotem która każdy funkcjonariusz PKP. ma prawo uzyskać dla siebie i swojej rodziny.

Alisi na linii Chodorów — Lwów, rewizor biletów stanisławowski dyrekcji PKP. z siedzibą we Lwowie, po porozumieniu się na ucho z konduktorem Janem Malickim zakwestjonował legitymację Nr. 211—54 wolnej jazdy pod pozorem, iż jest fałszywa.

„Rewizor“ pan B. zamiast w myśl instrukcji doprowadzić na najbliższej stacji pasażerów do urzędu ruchu celem sprawdzenia legitymacji. i tożsamości osób, schował ją do kieszeni, znikł na stacji w Persenkówce pod Lwowem. Natomiast konduktor M. widząc „znajęty przepis“ zaprowadził pasażerki na stację we Lwowie wprost do kasy celem zapłaty kwoty 94 złotych.

Można sobie wyobrazić przestach dziewcząt i kłopot z powodu braku pieniędzy.

Nie dość na tem; pan M. w następstwie oddał pasażerki pod opiekę komisarjatowi policji przez którą zostały doprowadzone do urzędu ruchu we Lwowie. Nie mając dokumentów ani legitymacji, urząd ruchu nie mógł sprawdzić tożsamości osób, polecił więc pod eskortą policji szupasem dostawić pasażerki do Tarnowa gdzie po sprawdzeniu okazała się straszna nie do darowania krzywda im wyrządzona.

Ciekawe, co zrobił ze zrabowaną legitymacją „dygnitarz“ pan „rewizor“ Baderczuk.

P.

Prenumerujcie „Dziennik Ludowy“!

BUDOWA „PALACU SOWIETÓW“.

MOSKWA. (Centropress). Jak wiadomo na miejscu soboru Zbawiciela w Moskwie ma stanąć olbrzymi gmach „Palacu Sowietów“. W tym celu zburzony zostanie sobór i kilka okolicznych domów. Prace przygotowawcze są już w pełnym toku. Kopuły soboru już są burzone. W najbliższych dniach przystąpi się do burzenia domów mieszkalnych w sąsiedztwie soboru. Mieszkańcy tych domów przeprowadzeni zostali na przedmieścia Moskwy.

—:—

Kronika.

Lwów, 28 sierpnia 1931.

TEATR WIELKI:

Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek o 7.30 „Ulica“.
Sobota o 7.30 „Ulica“.
Niedziela o 7.30 „Ulica“.
Poniedziałek o 7.30 „Ulica“.

WYSTĘPY TEATRU ATENEUM. Dziś w piątek, dnia 28. sierpnia br. w sali Teatru Rozmaitości rozpoczyna swe występy Teatr Ateneum z Warszawy pod kierownictwem Stefana Jaracza. Pierwszą sztuką którą Ateneum zaprezentuje publiczności lwowskiej jest dramat w 3-ach aktach E. Risa pt.: „Ulica. Główną Upostać Franka Morana odtwarza dyr. St. Jaracz. Inne role w wykonaniu całego zespołu Ateneum. Sztukę reżyserowała Stanisława Perzanowska. W niedzielę dnia 30. bm. o godz. 3.30 pop. Teatr Ateneum odegra sztukę Galsworthy'ego pt.: „Golebie serce“. Ceny znizzone.

WPISY DODATKOWE dziewczynek i chłopców do szkoły powszechnej iako też uczniów do gimnazjum i internatu im. H. Jordana ul. św. Mikołaja 16. przyjmować się będzie 28, 29 i 31 sierpnia. 603

ZE SPRAW MIEJSKICH. Na posiedzeniu Komisji komunalnej uchwalono zakupno 4-ech nowych autobusów marki „Saurera“ wyrobu krajowego pędzonych ropą. Autobusy te będą zachowane jako rezerwa dla ewentualnego otwarcia nowych linii w przylączonych gminach.

BILETY TRAMWAJOWE DLA MŁODZIEŻY. Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej we Lwowie, podaje do wiadomości że zamiast dotychczas używanych biletów abonamentowych dla kształcącej się młodzieży wprowadza się od 1. września b. r. biletów zawierające po 60 lub 90 biletów do wydzierania na każdą jazdę oddzielnie.

Młodzież szkolna, pragnąca korzystać w roku szkolnym 1931—32 z tramwajowych ulgowych biletów abonamentowych obowiązana jest przy zakupnie biletów na miesiąc wrzesień przedłożyć nowe fotografie z potwierdzeniem na odwrotnej stronie przez władze szkolne że uczeń (nie) zapisany (na) jest na rok szkolny 1931—32. Studenci wyższych Zakładów naukowych będą mogli korzystać z ulgowych biletów do dnia 1. października br.

Rozmiar fotografii 5 na 7 cm. Fotografie niewyraźne i okolicznościowe amatorskie nie będą uwzględniane. Opłata za blankiet legitymacji wraz z teczką 60 gr.

FIRMA P. SCHAJA GRIFFEL (przemysł drzewny w Bolechowie) prosi nas o ogłoszenie, że wiadomość podana przez dzienniki, jakoby popadła w niewypłacalność nie odpowiada rzeczywistości.

Zawsze to samo.

Raz przynajmniej napadła się złodziej w tych ciężkich czasach dowoli. Zaciągając się będą wonnymi cygarami i doskonałym tytoniem, który na szkód około zł. 5.000 skradli w trafice Laury Pesches przy ul. Grodeckiej.

Materiały i tak są teraz z powodu braku kupujących tanie. pomyśleli sobie włamywacze którzy dostali się do składni manufaktury Drukera przy ul. Gesiei 1., dlatego tylko rozpruli kasę ogniową i zabrali z niej gotówkę w kwocie zł. 5.000 a następnie uwitali do okna sztukę płótna i po niej zeszli na dół.

Dobrze żyją sobie oicowie Franciszkanie nie pracując, pomyśleli sobie Paweł Mykietyn dlatego zabrali sobie trochę kiełbasy i owoców oraz zegarek wartości zł. 40. — Zamiast uczciwać w klasztorze, będzie musiał nieborak siedzieć w kozie.

Podczas takiego kryzysu nikt nie przebiera myślą sobie właściciel piekarni „Jutrzenka“ i dodaje do chleba większe dawki szkła. Chleb taki kupiła Julia Gadka, w sklepie Naglera.

Pani Haska Wychodz dama odmierzająca każdego wieczora drogę do latarni do latarni poruszyła swój humor kilkoma kieliszkami czystej wzmocnionej. Choć miała apetyt zapiać dalej nie można było z powodu braku finansów. Wysłała tedy na ulicę i do pierwszego napotkanego przechodnia krzyknęła: „Ty frajer dawaj tu ale zaraz, 10 złociszów na blat“. Jegomość ów jak się okazało Abraham Perlmutter z Podwoleczysk (nie w ciemno go bito) zaczął targ. Nolems volens pana wychodz zgodziła się na piątkę. a nawet samemu po „pięć szóstek“. Zdobyszy finanse poszła pić, ale nie pisane jej było stracić całej piątki. Pan Perlmutter doniósł o wymuszeniu policji. Od kieliszka zabrano ją do kozy spać wprawdzie jak była głę spokojną, jak baranek. Dotąd siedzi.

Z ruchu zawodowego.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Stow. Drukarzy „Ognisko“ odbędzie się w niedzielę dnia 30. sierpnia b. r. o godzinie 10-tej przedpołudniem w sali Stow. „Gwiazda“ ul. Franciszkańska 7. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ost. N. Walnego Zgromadzenia.

2. Sprawa wymagającego się bezrobocia i konieczność reorganizacji świadczeń. Koledzy! Wzywamy Was do obowiązkowego uczestnictwa w Zgromadzeniu, nad którym radzić będziemy nad obecnym naszym położeniem. Niechaj nikogo nie zabraknie.

W razie braku kompletu, w godzinę późniejszą odbędzie się drugie Zgromadzenie jak poprzednio zwołane, którego uchwały będą prawomocne.

Lwów, 28. sierpnia 1931.
Al. Martyn, sekr. A. Kusyk przewodn.

Red. odp.: Julian Rychlewski.

Walka policji z bandytami w Kleparowie. Postrzelenie policjanta.

Dziś około godziny 2-giej w nocy do mieszkania księdza, obrz. grecko-kat. usilowali włamać się jacyś bandyci.

Tymczasem w krytycznym czasie przechodził tamtędy patrol policyjny z post. PP. Frankiem na czele. Patrol ujrawszy jakieś tajemnicze cienie na plebanji skierował swe kroki w ich kierunku.

Gdy zjawienie się patrolu wywołało po-

plach wśród owych cieni, nie ulegało wątpliwości, że ma się do czynienia z bandytami. Wtedy post. Frank krzyknął — Stój!

Echem tego okrzyku był grad strzałów rewolwerowych. To strzelali uciekający bandyci. Jeden ze strzałów ranił posterunkowego Franka w bok. Mimo natychmiastowego pościgu, bandyci zdołali zbiec.

Zawisł na murze z przerąbaną nogą. Walka dozorczy z bandytami.

Do sklepu obuwia p. Benziona Rosenzweiga w Przemysłu, włamali się przez okno przylegającego z próżno stojącego lokalu sklepowego nieznanymi sprawcy. Nie mogąc wygodnie tą samą drogą uciec z łupem, złodzieje Rosenzweiga wychodzącego na podwórze i tym otworem, poczęli wydawać towar kolegom czającym na podwórzu. Dozorca usłyszawszy jakieś podejrzane o tej porze ruchy na podwórzu nie zastanawiając się długo chwycił siekiere i wybiegł na podwórze. Wówczas bandyci w lębie trzech porzucili część towaru jaki już zdołali wynieść i poczęli uciekać. Dwom udało się szybkim ruchem przeskoczyć mur sąsiedni, trzeci zaś nie zdołał jednak w mig się przedpaść, tak, iż dozorca, który puścił się za nim w pogoń wbił mu siekiere w nogę w okolicy

łydki, w chwili gdy ten zawisł na murze chcąc go przeskoczyć. Bandyta chciał za wszelką cenę przedpaść się, zaś dozorca który wbił mu ostrze siekiery w nogę, ciągnął go drzewcem siekiery w dół. Wówczas bandyta miał jeszcze na tyle przytomności umysłu, że wyciągnął rewolwer i oddał z muru trzy strzały, które na szczęście chybiły, ale przestraszonego dozorcę puścił siekiere z rąk, zaś bandyta ze skrwawioną nogą przeskoczył mur i umknął w ciemnościach nocy.

Mimo natychmiastowego pościgu ze strony policji i zbudzonych mieszkańców nie udało się go złapać. Pozostawił on liczne ślady krwi na murze i na podwórzu.

Łupem bandytów padło kilkadziesiąt złotych, jakie zabrali z rozbitej szuflady biurka, i kilka par jedwabnych pończoch.

Ze sportu.

We Lwowie padł pierwszy rekord światowy

We Lwowie ruch na strzelnicy coraz większy. Ziechali się już zawodnicy Finlandji, Szwecji, Norwegii, Estonii, Węgier i Amerykanin mjr. Boles, pozatem łuczniczy francuscy.

W dalszym ciągu odbywają się strzelania ćwiczebne i o odznakę mistrzowską z broni małokalibrowej.

Z Polaków po Ruteckim zdobył obecnie złotą odznakę mistrzowską w strzelaniu z postawy stojącej, plutonowy Matuszczak.

W strzelaniu z postawy leżącej Nulo (Fin) osiągnął 394 pkt. na 400 pkt. możliwych co jest wynikiem lepszym od światowego rekordu, jego rodaka Sindgrena. Warto zaznaczyć, że przed paru dniami Polak Jaskólski (KPW. — Poznań) miał już wynik 294, pkt. a mjr. Bobrowski 293 pkt.

W drugim dniu zawodów osiągnięto w strzelaniach ćwiczebnych następujące wyniki:

W strzelaniu na 50 mtr. z trzech postaw zeszłoroczny mistrz świata w strzelaniu z postawy leżącej Sindgren (Fin) wybił 268 pkt. na 270 możliwych.

W strzelaniu na 50 metrów z postawy kłęczącej zeszłoroczny mistrz świata w strzelaniu

z karabinu dowolnego Oksa (Fin) wybił 245 na 250 możliwych.

W strzelaniu na 50 mtr. z postawy leżącej kpt. Gościowicz wybił 249 pkt. na 250 możliwych Jaskólski 249 pkt. Boles (Amer.) 248 pkt.

Wczoraj rozpoczęły się strzelania z pistoletu wojskowego, oraz z broni małokalibrowej na 100 i 200 mtr.

Tenisowe mistrzostwa Polski.

W dalszym ciągu tenisowych mistrzostw Polski ważniejsze wyniki były następujące: panowie: J. Stolarow — Zachar 6:1, 6:1, 6:9, Tłoczyński — Herbst 6:0, 6:3, 6:1 Witman — Altshuler 6:1, 6:1, 6:1, M. Stolarow — Kruczkiewicz 6:1, 6:4, 7:5, 6:1, Stahl 7:5, 6:1, 6:2, Kolcz — Czyżowski 6:4, 4:6, 2:6, 6:2, 9:7, Liebling — Cieżak, 6:1, 6:3, 6:4, Panje Wolkmerówna — Bystrzanowska 6:0, 7:5, Stockerówna — Junżanka 4:6, 6:3, 6:1, Lilpopówna — Neumanówna 6:2, 6:4 Jedrzejewska — Parafinowska 6:2, 6:1 Dubieńska — Turtelbaumówna 6:1, 6:0, Gra podobna; Hebda i Nawratil — Drewnowski i Popławski 6:3, 6:0, przetrwane, Witman i Horain — Czyżewski i Popiel 6:3, 6:2, 6:3, Gra mieszana: Groblewska i Stahl — Samchówna i Rubin 6:1, 6:2.

Komunikaty.

POSIEDZENIE SEKCJI KOBIET powakacyi odbędzie się w poniedziałek, dnia 31. sierpnia o godz. 7 wiecz. w sali przy ul. Rutowskiego 23 II. p. Zarząd.

KIEROWNICTWO Doksz. Szkoły Zaw. im. Sobieskiego zawiadamia, że wpisy uczniów (terminatorów) zawodów spożywczych (rzeźników, wędliniarzy, piekarzy, cukierników, mydlarzy i t. p.) na rok szkolny 1931—32 odbędzie się w dniach 28, 29, i 30. sierpnia br. od godz. 17 do 18 w kancelarii szkolnej. Późniejsze wpisywanie się uczniów nie będzie uwzględniane. Normalna nauka rozpocznie się dnia 3. września.

Program radiowy

SOBOTA, 29. sierpnia.

11.58. Sygna łączący i hejnał.
12.10. Odczytanie progr. na dzień bież.
12.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
13. 10. Komunikat meteorologiczny.
14.50. Komunikat gospodarczy.
15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.25. „Wśród książek“.
15.45. Komunikat sportowy.
16.00. Program dla dzieci. Słuchowisko p. t.: „Leśna parada“ p. E. Kałużyńskiego.
16.30. Koncert dla młodzieży. Po koncercie komunikat dla żeglugi i rybaków.
16.50. „Zarty logiczne“ wygłosi prof. dr. Kazimierz Ajdukiewicz.
17.10. Płyty gramofonowe.
17.35. „Poezja kobiecia renesansu“ — wygłosi M. Brahmer.
18.00. Kąpiel dla młodych talentów muzycznych. Wykonawcy: Bronisława Wilecka (sopran), i Henryk Kowalski (skrzypce), Akomp. pr. L. Urstein.
U. Pieśni nastrojowe w wyk. W. Żywolewskiego na gitarze.
19.00. Rozmaitości.
19.40. Wiadomości rolnicze wygl. p. J. Piatek.
19.55. Komunikat meteorologiczny.
20.00. Transm. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy.
20.10. Komunikat sportowy.
20.15. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji warsz. pod dyr. A. Dolżyckiego i inni.
22.00. „Na widnokręgu“.
22.15. Dodatek do pras. dziennika radiowego.
22.20. Komunikaty z Warszawy.
22.25. Odczytanie progr. na dzień nast.
22.30. Koncert Chopinowski w wykonaniu Turczyńskiego.
23.00. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

„Pij stary pierunie!“

Złodzieje wpadli na nowy sposób ułatwiania sobie pracy. Oto na jednej z napuchliwszych ulic Katowic, trzech osobników zatrzymało jakiegoś jegomościa i zaczęło natęczywie wzywać go do napicia się z nimi wódki mówiąc: Pij ty stary pierunie! — Jegomość nie zdołał oprzeć się pokusie wychylenia zadarmo łyku wódki i uczynił zadość uprzedniemu wzywaniu. Po chwili gdy gościnni przechodnie odeszli spostrzegł ku swemu przerażeniu że podczas gdy pił wódkę wyciągnięto mu z kieszeni złoty zegarek.

OGŁOSZENIA

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 559

Internat (BURSA) im. PIRAMOWICZA

Lwów, Listopada 6

przyjmuje uczniów szkół średnich. Opłata 80 Zł. miesięcznie. Wpisowe jednorazowo 30 Zł.

PIASKOWNIA

na Cetnerówce 442

Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

Dla bezrobotnych!

Golenie 40 gr. Strzyżenie 80 gr.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

E. Kleinmana, Lwów, ul. Jagiellońska 18

Antoni Fr. Janicki

Konces. Zakład Instalacyjny

projektuje i wykonuje 376

OGRZEWANIA CENTRALNE

WODOCIĄGI-GAZOCIĄGI

Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje urządzeń wodociągowych i ogrzewań centralnych.

Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

MEBLE I SPRZĘTY

MEBLE tapicerowane, Otomany Kanapki i Fotele, Materace wiosienne i z trawy morskiej Łóżka skrzynkowe i polowe, Garnitury salonowe oraz tapczany poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn mebli: STEIL i SKA. Lwów. Kazimierzowska 28, telef. 64—13. 574

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESZA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWORNIA FIRANEK, kap oraz najnowszszych robót filetowych R. HAFTKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 27.50. — UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązują do kupna. 364

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta-ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54. 53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi ręce i aparaty ortopedyczne. 382

Wolne i poszukiwane posady

DOZORCOWKI poszukuje Włodzimierz Folmes. — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego“ dla „Kolportera“

RÓŻNE

OGRODNICY! Czas się salaty rzodkiewski, szpinak, kwiaty dwuletnie i trwałe. SKŁAD NATION BACHA. Lwów, Rynek 2, Róg Dominikański 587

DLA BEZROBONYCH. Golenie 30 gr., strzyżenie 70 damskie strzyżenie 75 damskie ondulowanie 50 gr., tylko w zakładzie fryzjerskim Hirschmana, Sykstuska 62.

Nakładem Lud. Spółdz. Tow. Wydawn.

Drukarnia Lwowska, Lwów, Kopernika 11. Tel. 8.31.